

Eugeniusz Kurzawa

\* \* \*

rzeczy  
przedłużają w nas człowieczeństwo  
: paradoks  
martwe przedmioty wydobywają  
z martwych uczłowiczają pośmiertnie

jak maszyna do szycia  
ustawiona niedawno przeze mnie  
w domu przywołuje kogoś kto latami  
opierał o nią ręce zostawił tkanki skóry  
na drewnianym blacie swoje właściwości  
swoje życie które teraz wchłaniam porami  
mózgu

\* \* \*

może zacząć od pytania dlaczego właśnie tak  
ale właściwie cóż to miałoby za sens  
po prostu tak się nieuchronnie dzieje zapętała  
i kończy świat i tyle razy wstajesz z czworaków  
a szybko odchodzisz tylko z twojego punktu widzenia  
miałeś przecież dużo czasu żeby się zastanowić coś  
zanotować opowiedzieć drzewa kwitnące kwiaty  
wędnące kobiety wino plamiące książki i dławiący  
dym ognisk w listach przewijające się słowa  
odejść zapomnieć nie warto bezsens  
prawda zabrakło czasu na miłość i  
braterstwo pcha się kliwość pod  
zapis pora zamykać sklepik  
żeby nie popaść w kicz  
zresztą zbliża się piąta  
rano za chwilę kurwy  
zaczną pisać pora  
umierać naprawdę dobra pora  
o piątej się urodziłeś

5 III 2016

\* \* \*

*Żeni od zegara*

co najmniej raz w tygodniu delikatnie  
 naciągam czas na ten stary numer  
 z chodzeniem zmuszając go do zejścia  
 na ziemię choćby tylko na kolejnych siedem dni  
 biorę w ciemno tę perspektywę przyda się  
 w rozciągniętym niebycie gdyż sporo może  
 się zdarzyć nagle żona coś powie  
 albo niespodziewanie odpocznę po biegu  
 to są jedynie wymyślone epizody wpisane  
 w regularne uderzenia rozbijające godziny  
 szczęśliwe (jeszcze) dla żuczków  
 niezauważalnych z góry czasu

29 czerwca 2015

\* \* \*

*Widziałem najlepsze umysły mego pokolenia  
 zniszczone szaleństwem głodne historyczne  
 nagie, włóczące się o świecie*

Allen Ginsberg

głębokimi jak śmierć nocami  
 blisko świtu włączam łączność  
 ze światem i przeszłością i słucham  
 rozlewając wino na klawiaturę  
 brzmi mi baczyński tuwim w głosie  
 demarczyk której nie mieli szansy  
 poznać zbieram odpryski pęknięcia

Jedne istoty przemijają, giną inne  
 zajmują ich miejsca i trwają. A więc  
 radosnym czyn swój dzień i niech cię  
 to nie znuży, bo tam się skarbów nie zabiera,  
 bo stamtąd się nie wraca.\*

\* egipska „Pieśń harfiarza”